

W poszukiwaniu personalizmu syntetyczno-empiriologicznego

Personalizm pojmowany jako uznanie osoby za najwyższą wartość i klucz do zrozumienia całej rzeczywistości obecny jest od początku w myśli ludzkiej. Jako nurt filozoficzny wiąże się z zagadnieniami społecznymi, a zatem empirycznymi. Niewiele jednak można znaleźć publikacji wiążących personalizm z naukami biologicznymi, które zajmują się przecież cielesną stroną człowieka budującego społeczność, a nawet z socjobiologią badającą formy zachowań społecznych. Wydaje się jednak, że warto podjąć taką refleksję, podbudowując empirycznie personalizm. Artykuł ten wskazuje na zagadnienie altruizmu, które umożliwiłoby podjęcie takiej próby.

Różnorodność nurtów personalistycznych

Kształtowanie się personalizmu jako nurtu filozoficzno-społecznego wiąże się z dwudziestowiecznym filozofem Emmanuelem Mounierem i założonym przez niego czasopismem „Esprit”. Początek tego ruchu Mounier upatrywał w kryzysie na Wall Street w 1929 r., który odsłonił głębsze przyczyny cywilizacyjne i wywołał dyskusję nad źródłami tego kryzysu. Dla marksistów był to kryzys ekonomiczny, dla moralistów zaś kryzys człowieka. Mounier widział źródło kryzysu w człowieku i jego relacjach społeczno-gospodarczych. Postanowił przypomnieć, że człowiek jest osobą, a więc tym, co duchowe, i tym, co cielesne. Jest zarówno człowiekiem rozumnym, jak i człowiekiem wytwórcą. Myśliciel ten formułował więc postulaty rewolucji moralnej i ekonomicznej.

Obecnie istnieje wiele odmian personalizmu zarówno w świecie, jak i w Polsce¹. W 1986 r. Stanisław Kowalczyk zauważył wyraźne wpływy personalizmu w polskiej myśli metafizycznej, teologicznej, etycznej, pedagogicznej i społeczno-politycznej.

¹ Zob. A. Andrzejuk, *Jaki personalizm? Szerokie i wąskie rozumienie personalizmu*, w: *Personalizmus a súčasnosť I. Zborník príspevkov z medzinárodnej vedeckej konferencie*, eds. P. Dancák, D. Hruška, M. Rembierz, R. Šoltés, Prešov 2010, s. 19–25.

Wyróżnił m.in. następujące nurty personalistyczne: tomistyczno-fenomenologiczny (Karol Wojtyła, Marian Jaworski), tomistyczno-egzystencjalny (Stefan Świeżawski, Mieczysław Krapiec, Mieczysław Gogacz), fenomenologiczny (Roman Ingarden, Józef Tischner), augustyński (Franciszek Sawicki, Józef Pastuszka) czy też syntetyzujący (Ludwik Wciórka). Ów pluralizm nurtów stanowił dla Kowalczyka dowód na żywotność personalizmu w Polsce i świadectwo inspiracji myśli chrześcijańskiej w różnych dziedzinach życia społecznego. Ewidentny atut dostrzegał on w fakcie wyjścia tego nurtu poza teren ścisłej metafizyki². Ze względu na tak szeroko obecną w Polsce myśl personalistyczną w 2003 r. na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego powołano Katedrę Personalizmu Chrześcijańskiego pod kierownictwem prof. Bogumiła Zygmunta Gacki, natomiast w 2005 r. za sprawą Krzysztofa Guzowskiego powstała druga placówka badawcza: Katedra Personalizmu Chrześcijańskiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Koncentruje się ona głównie na badaniu koncepcji polskich prekursorów myśli personalistycznej (Karol Wojtyła, Wincenty Granat, Czesław Bartnik) oraz personalistów zagranicznych (np. Romano Guardini, Jacques Maritain, Juan Manuel Burgos). W 2008 r. należała ona do trzech światowych centrów rozwijania personalizmu zajmujących się strukturami społecznymi i kulturą. Pozostałe były związane z włoską siecią Centrów Badań nad Osobą i hiszpańskim Międzynarodowym Towarzystwem Przyjaciół Emmanuela Mouniera oraz Stowarzyszeniem Personalistów Hiszpańskich³.

W związku z różnorodnością nurtów personalistycznych w Polsce i na świecie Ignacy Dec podjął się zadania ustalenia kryteriów uznania danej myśli za personalistyczną oraz obiektywnych podstaw personalistycznych kierunków antropologicznych. Dec uważa, że nazwa „personalizm” jest nadużywana, gdyż niejeden kierunek zasługuje na miano niejako drugorzędny czy też ubocznego personalizmu, do którego bardziej pasowałoby określenie „humanizm”. Mimo braku wykazania jednoznacznych, obiektywnych kryteriów za najbardziej podstawowy personalizm uznał on personalizm tomistyczny⁴.

Personalizm a nauki szczegółowe

Mimo szeroko zakrojonych badań nad myślą personalistyczną, wydaje się, że najbardziej zaniedbaną sferą badań wciąż pozostaje personalizm o charakterze syntetyczno-empiriologicznym, reprezentowany przez przedstawiciela poznańskiego środowiska naukowego, Ludwika Wciórkę, starającego się ukazać niesprzeczność chrześcijańskiego personalizmu i ewolucyjnego pochodzenia człowieka oraz tran-

² Zob. S. Kowalczyk, *Polski personalizm współczesny*, „Roczniki Nauk Społecznych” 14 (1986), z. 2, s. 97–123.

³ Zob. K. Guzowski, *Personalizm polski na tle personalizmu europejskiego*, „Biblioteka Teologii Fundamentalnej” 3 (2008), s. 441–468.

⁴ Zob. I. Dec, *Personalizm czy personalizmy?*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 8 (2000), nr 2, s. 37–48.

scendencji osoby wobec kosmosu⁵. Jest to jedno z czterech podejmowanych przez niego zagadnień filozoficznych wyróżnionych przez Marka Jędraszewskiego. Do pozostałych należą: myśl Teilharda de Chardin, początek świata i rozwoju człowieka na Ziemi oraz relacja Boga i religii⁶. Józef Dołęga w *Filozofii człowieka* Wciórki widzi źródło inspiracji naukowych i opracowań monograficznych na temat wysuniętych w niej lub tylko zasygnalizowanych problemów, jak np. humanizacja, transcendencia człowieka, transmisja kulturowa⁷.

Fenomen człowieka wymaga badań interdyscyplinarnych. Pisze o tym Kowalczyk, który zauważa zarazem, że mimo wielu wspólnych problemów antropologii filozoficznej i nauk przyrodniczych obie te dziedziny powinny zachować swą odrębność przedmiotową i metodologiczną. Zdarzało się bowiem, że wyniki nauk przyrodniczych traktowano jako globalną teorię człowieka, co prowadziło do antropologicznego redukcjonizmu. Przykładem mogą być: fizykalizm (Otto Neurath), biologizm (Friedrich Nietzsche), psychologizm (Sigmund Freud), socjologizm (Auguste Comte). Fałszowały one koncepcję człowieka, nie dostrzegając jego wymiaru osobowego: rozumności, wolności, odpowiedzialności oraz intencjonalnej społeczności. Owe wartości personalne są nieodzowne do zbudowania integralnej koncepcji człowieka jako osoby, a jednak wymykają się empirycznym metodom nauk przyrodniczych. Kowalczyk, podążając za filozofami nauki, zgadza się z ich postulatem uwzględniania odkryć współczesnych nauk empirycznych, zwłaszcza w odniesieniu do problemów granicznych: genezy człowieka rozpatrywanej w świetle teorii kreacjonizmu i ewolucjonizmu, relacji między autodeterminizmem osoby ludzkiej a presją determinant biologicznych i społecznych, fenomenowi śmierci i alternatywy życia wykraczającego poza biologiczny koniec człowieka⁸.

Na rolę badań interdyscyplinarnych wobec osoby ludzkiej zwraca uwagę również Antoni Kępiński, który zajmował się bliską mu zawodowo relacją lekarz – pacjent. Wyróżnia on poznanie przyrodnicze i poznanie humanistyczne. W poznanu przyrodniczym podmiot (lekarz) spotyka się z przedmiotem (pacjentem). Niestety poznanie to, starając się o obiektywność, nie dostrzega tego, co specyficznie ludzkie: psychiczne, subiektywne. Poznający to bierny rejestrator faktów, poznawany zaś jest traktowany jako rzecz dająca się mierzyć, ważyć i kontrolować poznającemu. Jest to relacja bezosobowa, zamknięta na dialog. W poznanu humanistycznym

⁵ Zob. L. Wciórka, *Filozofia człowieka. Studia i szkice*, Warszawa 1982; L. Wciórka, *Szkice o Teilhardzie*, Poznań 1973; L. Wciórka, *Ewolucja i stworzenie. Próba reinterpretacji problematyki ewolucji i stworzenia na podstawie tomistycznej koncepcji partycypacji*, Poznań 1976.

⁶ M. Jędraszewski, *Książd Ludwik Wciórka (1928–2000)*, https://web.archive.org/web/20160304115750/http://www.archpoznan.org.pl/nekrologi/2000/1_wciorka.html [dostęp: 28 XI 2023 r.].

⁷ J. Dołęga [rec.], „*Filozofia człowieka – Studia i szkice*”, L. Wciórka, Warszawa 1982, „*Studia Philosophiae Christianae*” 20 (1984), nr 1, s. 185–186.

⁸ S. Kowalczyk, *Personalizm – podstawy, idee, konsekwencje*, Lublin 2012, s. 38–39.

podmiot (lekarz) spotyka się z podmiotem (pacjentem). Poznanie to również dąży do obiektywności, jednak sięga do niej przez wczucie. Poznający współprzeżywa świat poznawanego, przy czym poznawany jest również aktywnym uczestnikiem tego poznania. Razem zatem są aktywnymi uczestnikami dialogu. Jest to relacja osobowa, bazująca na wolności, która jest warunkiem ujrzenia w drugiej osobie człowieczeństwa. Kępiński proponuje również model postępowania, jakim powinien kierować się lekarz. Sytuując graficznie poznanie humanistyczne na osi poziomej, a poznanie przyrodnicze na osi pionowej, zaleca lekarzowi „oscyłować w górnej części układu”, co pozwoli mu osiągnąć najlepsze efekty⁹.

Obecnie interdyscyplinarność stanowi część paradygmatu badawczego. Tym bardziej dziwi fakt braku większego zainteresowania teoriami przyrodniczymi w dyskursie personalistycznym, w tym również w personalizmie chrześcijańskim. Wydaje się, że nadal wiąże się to z obawą przed ewentualnym redukcjonizmem antropologicznym, która mimo powszechnej interdyscyplinarności nie jest bezpodstawna.

Przykładem może być problem transplantacji i poszukiwanie jego etycznych granic, którego podjął się Piotr Morciniec. Stwierdza on, że etyka personalistyczna nie może pomijać tego zjawiska ze względu na wciąż rosące możliwości lecznicze. W medycynie przeszczepowej na przestrzeni kilkudziesięciu lat kontrowersyjne kiedyś próby eksperymentalne teraz stanowią już normę terapii medycznej. Z perspektywy antropologii personalistycznej, w której „osoba jest jednością cielesno-bytową”, załamanie się tej spójności stanowi niechybny znak, że dana istota nie jest już jednością i nie będzie zdolna do wykonania aktów ludzkich. Śmierć mózgową jest momentem, gdy ciało ludzkie uznaje się za zwłoki. W chwili śmierci całego mózgu, czy też śmierci pnia mózgu bądź śmierci wyższego mózgu odpowiadającego za wszystkie wyższe funkcje człowieka – następuje dezintegracja, konsekwencją której jest utrata statusu osoby. Lekarz ma do czynienia jedynie z ciałem takiego pacjenta, które podtrzymywane jest w funkcjonowaniu przez specjalistyczną aparaturę. Pacjent w takim przypadku staje się potencjalnym dawcą narządów. Tym samym dawcą nie może zostać pacjent będący w śpiączce ani też znajdujący się w stanie wegetatywnym. Wobec takiej perspektywy wysuwa się jednak zastrzeżenie, że śmierć mózgową stanowi kryterium minimalistyczne, potrzebna zaś jest maksymalna pewność. Póki jej nie ma, mówi się o człowieku nieodwołalnie umierającym, a nie o śmierci całego człowieka. Jednakże w takim przypadku wypadałoby wentylować ludzkie ciało, póki wszystkie organy i tkanki nie obumrą¹⁰.

Można jednak znaleźć udane próby łączenia nauk empirycznych z personalizmem. Przykładem jest myśl Marii Ossowskiej, która zajmowała się socjologią moralności, w czasie gdy dyscyplina ta budziła w Kościele pewne obawy. Zagadnieniem opinii wybranych polskich środowisk katolickich wobec jej przemyśleń zajął

⁹ Zob. A. Kępiński, *Poznanie chorego*, Warszawa 1978.

¹⁰ P. Morciniec, *Etyczne granice transplantacji*, „Rocznik Teologii Katolickiej 2 (2003), s. 82–83.

się Janusz Mariański. Zestawia on poglądy Józefa Kellera, Feliksa Bednarskiego, Karola Wojtyły, Tadeusza Stycznia, Andrzeja Szostka, Stanisława Olejnika, Bolesława Dyduły, Józefa Majki i Władysława Piwowarskiego. W podsumowaniu do swojego artykułu z 2006 r. Mariański zaznacza, że od strony kościelnej krytyka ta odnosi się zwłaszcza do trzech kwestii dotyczących nowej nauki, jaką była socjologia moralności. Po pierwsze, socjologia moralności nie zajmuje się tym, co dobre lub złe, lecz tym, co jest uważane za dobre lub złe. Nie powinna zatem niczego normować ani nawet zalecać, a jedynie badać zachodzący stan, opisywać go i wyjaśniać. Po drugie, w socjologii moralności z góry wyklucza się wszelką normę ponadludzką. Źródłem moralności jest człowiek. Po trzecie, moralność będąca wytworem społeczeństwa jest całkowicie zależna od warunków bytowania człowieka, nie można zatem mówić o stałości i powszechności praw moralnych ani o jednej, wiecznej moralności. Mimo zgłaszania powyższych większych lub mniejszych zastrzeżeń do prac Ossowskiej w opinii środowisk katolickich uznano ją jednak za personalistkę zajmującą się relacją między jednostką a społecznością. Myśl jej uznano za bliską personalizmowi chrześcijańskiemu, a jej podejście socjologiczne do moralności na tyle rozważne, że zmniejszało obawy przed socjologizacją dyskursu etycznego. Uświadomiło ono innym rolę socjologii jako nauki wspomagającej tworzenie systemu etycznego i jego realizacji w społeczeństwie¹¹. W 2016 r. Mariański opublikował kolejny artykuł dotyczący opinii wybranych polskich środowisk katolickich o pracach Ossowskiej, uzupełniając go o kolejne refleksje etyków i socjologów z lat 80. oraz późniejszych XX w. Niewątpliwy plus upatrują oni w ograniczeniu proponowanej przez Ossowską nauki o moralności do opisu, systematyzacji oraz analizy panujących poglądów moralnych i faktycznego postępowania ludzi. Tak rozumiana socjologia moralności powstrzymuje się od ocen i zaleceń w zakresie etyki¹².

Należy pamiętać, że interdyscyplinarność nie prowadzi do gotowych rozwiązań i stanowi pewne wyzwanie dla nauki, w tym dla filozofii. Przykładem może tu być choćby zagadnienie filozoficznych interpretacji faktów naukowych, którym zajmował się Józef Turek¹³ na KUL.

Altruizm

Wraz z rozwojem nauki, a w tym nauk empirycznych w dyskusji przybywa wciąż nowych tematów związanych nie tylko z zagadnieniami etycznymi i granicznymi. W nurcie personalizmu oprócz paradygmatów przyrodniczych warto rozważyć i poszczególne teorie, jak na przykład teorię doboru krewniaczego. Dotyczy ona zdolności człowieka do altruizmu, ukazując jego uwarunkowanie genetyczne.

¹¹ J. Mariański, *Nauka o moralności Marii Ossowskiej w opinii środowisk katolickich*, „Principia” 45–46 (2006), s. 40–42.

¹² J. Mariański, *Socjologia moralności Marii Ossowskiej w opinii wybranych środowisk katolickich*, „Zeszyty Naukowe KUL” 59 (2006), nr 2, s. 41–42.

¹³ J. Turek, *Filozoficzne interpretacje faktów naukowych*, Lublin 2009.

Zagadnienie altruizmu również składa się na myśl personalistyczną. Mounier – jak pisze Kowalczyk – w swojej charakterystyce człowieka odchodzi od interpretacji ontologicznej na rzecz interpretacji moralnej. Odróżnia jednostkę ludzką od osoby. Jednostka ludzka jest nie tyle ciałem, co postawą egoistyczną. Osoba jest natomiast postawą wolności i altruizmu, której nie osiągnie w sposób automatyczny przez posiadanie niematerialnego ducha, lecz odpowiadając na apel wartości absolutnych. Osoba jest zatem rzeczywistością dynamiczną, a nie statyczną¹⁴. Tischner natomiast obawiał się nawet samego pojęcia altruizmu w filozofii, choć uważał je za istotową zdolność człowieka. Według niego nie powinno się utożsamiać altruizmu z poczuciem obowiązku. Obowiązek jest „wiązaniami” płynącym od drugiego człowieka. Dla matki obowiązkiem nie jest to, że jest matką, ale to, że to jest jej dziecko. Obowiązku nikt nie narzuca sobie sam, jak opisywał to Kant. Altruizm natomiast wiąże się z pewnym doświadczaniem wartości¹⁵.

Inaczej altruizm wygląda od strony socjologii moralności. Według wspomnianej już personalistki Marii Ossowskiej o altruizmie zwykło się mówić już wtedy, gdy ktoś zabiega o cudze dobro, samemu nawet przy tym nie ponosząc kosztów. Przy kwalifikowaniu jakiegoś działania jako altruistyczne należy jednak zwrócić uwagę na relację między osobami zaangażowanymi w to działanie. Podaje się przy tym przykład rodziców przygotowujących dzieciom choinkę, rodziców wysyłających dzieci na wakacje czy też przyjaciela oferującego przyjacielowi posadę. Chociaż zabiegają oni o dobro dla swoich dzieci lub znajomych i nawet owo zabieganie łączy się z jakąś ofiarą, to ich zachowania nie można nazwać altruistycznym. Takie zachowanie jest całkowicie naturalne. Ossowska dochodzi zatem do wniosku, że im bliższy uczuciowy stosunek między ludźmi, tym trudniej między nimi o czyn altruistyczny. W czynie altruistycznym przenosi się stosunki łączące człowieka z ludźmi uczuciowo bliskimi na ludzi, z którymi nie łączą go żadne więzy emocjonalne bądź też z którymi znajduje się on w otwartym konflikcie¹⁶.

Teoria dostosowania łącznego sformułowana przez Williama Donalda Hamiltona¹⁷ jest przykładem przyrodniczego podejścia do altruizmu. Nie jest to jedyny model ewolucji altruizmu, ale za to najbardziej popularny i najlepiej poparty wynikami badań. Przyjmując, że podmiotem ewolucji jest genotyp, a nie pojedynczy osobnik, według brytyjskiego teoretyka ewolucji należy uwzględnić również dostosowanie

¹⁴ S. Kowalczyk, *Personalizm społeczny Emmanuela Mouniera*, „Roczniki Nauk Społecznych” 18 (1990), z. 1, s. 134–135.

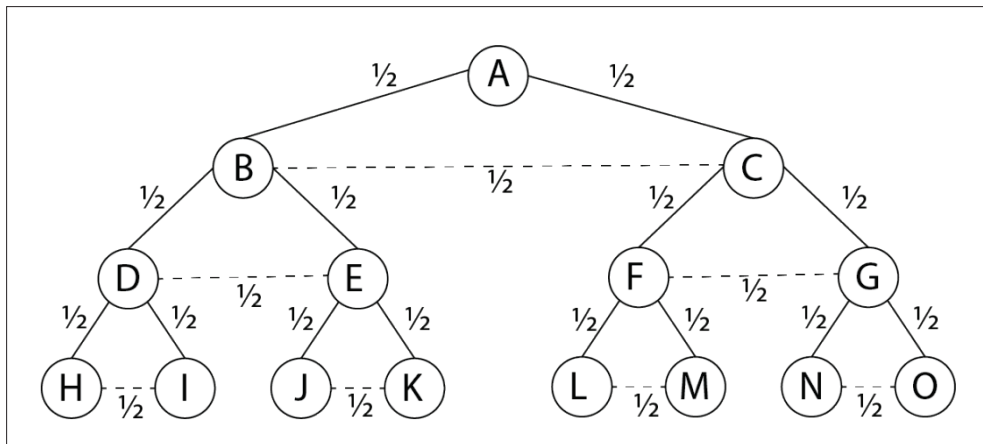
¹⁵ Zob. W. Osiatyński, J. Tischner, *O potrzebie i pułapkach altruizmu*, „Tygodnik Powszechny” 28 (2000), www.tygodnikpowszechny.pl/o-potrzeb-i-pulapkach-altruizmu-147824 [dostęp: 28 XI 2023 r.].

¹⁶ M. Ossowska, *Egoizm i altruizm a typy stosunków społecznych*, „Przegląd Socjologiczny” 9 (1947), nr 1–4, s. 71–72.

¹⁷ W.D. Hamilton, *The Genetical Evolution of Social Behaviour. I*, „Journal of Theoretical Biology” 7 (1964), nr 1, s. 1–16; W.D. Hamilton, *The Genetical Evolution of Social Behaviour. II*, „Journal of Theoretical Biology” 7 (1964), nr 1, s. 17–52.

jego krewnych. Łącząc dostosowanie indywidualne z dostosowaniem krewnych, uzyskuje się prawdziwe dostosowanie genotypu. W ewolucji zachodzi dobór krewniaczy (ukierunkowany na krewnych) czy też altruizm krewniaczy. Indywidualny organizm ponosi koszty własnego dostosowania, aby zwiększyć dostosowanie krewnych. Hamilton podaje przy tym regułę nazwaną jego imieniem, określającą warunki, w jakich wzrasta częstość występowania genu altruizmu w kolejnych pokoleniach. Ma ona następującą postać: $r \cdot b > c$, gdzie c to koszty ponoszone przez obdarowyującego, b – zyski uzyskane przez obdarowywanego, r – współczynnik genetycznego pokrewieństwa obdarowyującego z obdarowywanym (rys. 1). Dla lepszego zrozumienia warto posłużyć się przykładem. Ktoś ma 100-procentową szansę uratowania swojego dziecka przez poddanie się transplantacji, lecz niestety sam ma 80% szans na utratę własnego życia. Współczynnik genetycznego pokrewieństwa między A i B lub C wynosi 0,5. Otrzymuje się zatem wynik $0,5 \cdot 1 > 0,8$, który jest fałszywy, sugerowałby on zatem niepodjęcie takiej pomocy. Gdyby istniało tylko 20% szans na utratę własnego życia, wówczas warunek ewolucji altruizmu zostałby spełniony, gdyż $0,5 \cdot 1 > 0,2$. W przypadku 100% szans uratowania wnuka, przy 20% szans na utratę własnego życia współczynnik genetycznego pokrewieństwa wynosi już 0,25 ($0,5 \cdot 0,5$), a otrzymany wynik $0,25 > 0,2$. Warunek nadal jest spełniony, natomiast w przypadku prawnuka już nie, gdyż $0,125 < 0,2$.

Rys. 1. Schemat ułatwiający przeliczenie współczynnika pokrewieństwa genetycznego między obdarowyującym a obdarowywanym¹⁸



Model Hamiltona wyjaśniający ewolucję altruizmu poprzez dobór krewniaczy jest wciąż aktualny mimo wielu alternatywnych modeli, które pojawiły się w artykułach naukowych. W 2020 r. Thomas Kay, Laurent Keller i Laurent Lehmann

¹⁸ S. Volsche, *Introduction to Evolution & Human Behavior*, <https://boisestate.pressbooks.pub/evolutionhumanbehavior/chapter/practice-hamiltons-rule> [dostęp: 28 XI 2023 r.].

przeanalizowali 200 najczęściej cytowanych artykułów na temat ewolucji altruizmu, identyfikując 43 modele, w których autorzy proponują inne ścieżki niż dobór krewniaczy, a nawet zaprzeczają roli pokrewieństwa. Analiza tych modeli wykazała, że w każdym przypadku założenia pociągały za sobą lokalną reprodukcję i lokalne interakcje, w tym interakcje między osobnikami spokrewnionymi genetycznie¹⁹.

W powyższych przykładach altruizm rozumie się różnie. Swoje źródło ma on w genach lub też wartościach wyższych, dotyczy osób bliskich lub obcych, spokrewnionych genetycznie lub też nie, wymaga poniesienia kosztów lub jest od nich niezależny. W perspektywie przyrodniczej to nie postawa egoistyczna charakteryzuje jednostkę, lecz altruistyczna. Zachodzący w człowieku proces życiowy nie zatrzymuje się na pojedynczej jednostce, gdyż ważny jest gatunek. Jednostka to rzeczywistość dynamiczna, przy czym altruizm i egoizm są częściami mechanizmu rozwoju populacji. A zatem również od strony cielesnej altruizm stanowi ważny element człowieka budującego społeczność.

Podsumowanie

Wykorzystane w niniejszym artykule kwestie stanowią tylko pewien zarys tematu podbudowy personalizmu przez teorie przyrodnicze, który powinien powrócić do dyskursu filozoficznego. Mimo obaw o redukcjonizm antropologiczny należy pamiętać, że pomijanie wyników nauk przyrodniczych w antropologii filozoficznej również jest pewnego rodzaju redukcjonizmem. Dobrym punktem wyjścia do podjęcia takich prób wydaje się zagadnienie altruizmu. Odpowiednie podejście może wspomóc personalizm z punktu widzenia biologii, jak się to udało w przypadku socjologii. Warto ponownie zwrócić uwagę na personalizm o charakterze syntetyczno-empiriologicznym.

Bibliografia

Opracowania:

- Andrzejuk A., *Jaki personalizm? Szerokie i wąskie rozumienie personalizmu*, w: *Personalizmus a súčasnosť I. Zborník príspevkov z medzinárodnej vedeckej konferencie*, eds. P. Dancák, D. Hruška, M. Rembierz, R. Šoltés, Prešov 2010, s. 19–25.
- Dec I., *Personalizm czy personalizmy?*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 8 (2000), nr 2, s. 37–48.
- Dołęga J. [rec.], „*Filozofia człowieka – Studia i szkice*”, *L. Wciórka*, Warszawa 1982, „*Studia Philosophiae Christinae*” 20 (1984), nr 1, s. 185–186.

¹⁹ T. Kay, L. Keller, L. Lehmann, *The Evolution of Altruism and the Serial Rediscovery of the Role of Relatedness*, „*Proceedings of the National Academy of Sciences*” 117 (2020), s. 28894–28898.

- Guzowski K., *Personalizm polski na tle personalizmu europejskiego*, „Biblioteka Teologii Fundamentalnej” 3 (2008), s. 441–468.
- Hamilton W.D., *The Genetical Evolution of Social Behaviour. I*, „Journal of Theoretical Biology” 7 (1964), nr 1, s. 1–16.
- Hamilton W.D., *The Genetical Evolution of Social Behaviour. II*, „Journal of Theoretical Biology” 7 (1964), nr 1, s. 17–52.
- Jędraszewski M., *Ksiądz Ludwik Wciórka (1928–2000)*, https://web.archive.org/web/20160304115750/http://www.archpoznan.org.pl/nekrologi/2000/1_wciorka.html [dostęp: 28 XI 2023 r.].
- Kay T., Keller L., Lehmann L., *The Evolution of Altruism and the Serial Rediscovery of the Role of Relatedness*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 117 (2020), s. 28894–28898.
- Kępiński A., *Poznanie chorego*, Warszawa 1978.
- Kowalczyk S., *Polski personalizm współczesny*, „Roczniki Nauk Społecznych” 14 (1986), z. 2, s. 97–123.
- Kowalczyk S., *Personalizm społeczny Emmanuela Mouniera*, „Roczniki Nauk Społecznych” 18 (1990), z. 1, s. 129–149.
- Kowalczyk S., *Personalizm – podstawy, idee, konsekwencje*, Lublin 2012, s. 38–39.
- Mariański J., *Nauka o moralności Marii Ossowskiej w opinii środowisk katolickich*, „Principia” 45–46 (2006), s. 15–42.
- Mariański J., *Socjologia moralności Marii Ossowskiej w opinii wybranych środowisk katolickich*, „Zeszyty Naukowe KUL” 59 (2016), nr 2, s. 23–45.
- Morciniec P., *Etyczne granice transplantacji*, „Rocznik Teologii Katolickiej 2 (2003), s. 75–87.
- Osiatyński W., Tischner J., *O potrzebie i pułapkach altruizmu*, „Tygodnik Powszechny” 28 (2000), www.tygodnikpowszechny.pl/o-potrzeb-i-pulapkach-altruizmu-147824 [dostęp: 28 XI 2023 r.].
- Ossowska M., *Egoizm i altruizm a typy stosunków społecznych*, „Przegląd Socjologiczny” 9 (1947), nr 1–4, s. 63–72.
- Turek J., *Filozoficzne interpretacje faktów naukowych*, Lublin 2009.
- Wciórka L., *Szkice o Teilhardzie*, Poznań 1973.
- Wciórka L., *Ewolucja i stworzenie. Próba reinterpretacji problematyki ewolucji i stworzenia na podstawie tomistycznej koncepcji partycypacji*, Poznań 1976.
- Wciórka L., *Filozofia człowieka. Studia i szkice*, Warszawa 1982.
- Volsche S., *Introduction to Evolution & Human Behavior*, <https://boisestate.pressbooks.pub/evolutionhumanbehavior/chapter/practice-hamiltons-rule> [dostęp: 28 XI 2023 r.].

Streszczenie

Personalizm uznaje osobę za najwyższą wartość i klucz do zrozumienia całej rzeczywistości. Jako nurt filozoficzny kojarzony jest przede wszystkim z naukami społecznymi. Warto jednak zwrócić uwagę również na teorie nauk przyrodniczych związane ze stroną cielesną człowieka. Artykuł ten wskazuje zagadnienie altruizmu, które umożliwiłoby podjęcie takiej próby odtworzenia personalizmu syntetyczno-empiriologicznego.

Słowa kluczowe: personalizm, interdyscyplinarność, altruizm, dobór bliźniaczy

In Search of a Synthetic-Empiriological Personalism

Summary

Personalism recognizes the person as the highest value and the key to understanding all of reality. As a philosophical trend, it is primarily associated with the social sciences. However, it is also worth noting the theories of the natural sciences related to the human body. This article indicates the issue of altruism, which would enable such an attempt to recreate synthetic-empiriological personalism.

Keywords: personalism, interdisciplinarity, altruism, twin selection